

Sygn. akt III AUa 119/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo (spr.)
Sędziowie:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń SSA Jerzy Andrzejewski
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. w Gdańsku

sprawy S. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wysokość emerytury i kapitału początkowego

na skutek apelacji S. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VIII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 listopada 2015 r.,
sygn. akt VIII U 755/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od ubezpieczonego S. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 540,00 (pięćset czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń SSA Lucyna Ramlo SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 119/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 marca 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał ubezpieczonemu S. B. prawo do emerytury od dnia 11 lutego 2015r. tj.: od daty osiągnięcia wieku emerytalnego i obliczył wysokość przyznanego świadczenia.

Zakład ustalił, iż kwota składek zewidencjonowanych na koncie z uwzględnieniem waloryzacji wynosi 92.981,76zł. Kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego wynosi: 400.732,08zł. Średnie dalsze trwanie życia wynosi: 208,50 m-cy; wyliczona kwota emerytury wyniosła, zatem: 2.367,93zł.

Ubezpieczony złożył odwołanie od powyższej decyzji, wskazując, iż pozwany nie zaliczył do obliczenia wysokości emerytury okresów: 1964-1967 - okresu praktyki szkolnej; od 22 października 1968 do 13 października 1971 – okresu służby wojskowej, oraz od 26 października 1971 do 31 maja 1977 – okresu pracy w Przedsiębiorstwie (...) – G..

Pismem z dnia 20 kwietnia 2015r. pozwany organ rentowy wyjaśnił ubezpieczonemu, iż wszystkie powyższe okresy zostały uwzględnione w obliczeniu kapitału początkowego, jako okresy składkowe.

Decyzją z dnia 15 maja 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeliczył wysokość kapitału początkowego ubezpieczonego na dzień 01.01.1999r. z uwzględnieniem wynagrodzenia za 1976r. i ustalił jego wartość na 134.347,29zł. Pozwany obliczył wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego przyjmując podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych, w tym za 1976 rok według przedłożonej kartoteki, wskaźnik ten wyniósł: 66,68%.

Po przeliczeniu kapitału początkowego, decyzją z dnia 19 maja 2015r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeliczył ubezpieczonemu wysokość emerytury, od dnia 01 kwietnia 2015r. Do obliczenia wysokości emerytury pozwany organ rentowy przyjął: zwaloryzowany kapitał początkowy – 428.054,42zł; kwotę składek zewidencjonowanych na koncie: 92.981,76zł, średnie dalsze trwanie życia: 208.50 m-cy; wyliczona kwota emerytury wyniosła 2.498,97zł.

Ubezpieczony wniósł odwołania od powyższych decyzji, wskazując, iż nie zgadza się, iż do ustalenia kapitału początkowego, jak i do obliczenia wysokości emerytury pozwany przyjął za okres zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) - O. za lata 1971 - 1975 wynagrodzenie minimalne z powodu braku dowodu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne z tego okresu. S. B. wniósł o uwzględnienie z w/w okresu wynagrodzenia w wysokości zbliżonej do wynagrodzenia udowodnionego za rok 1976 na podstawie kart wynagrodzeń i przesłuchanie na tą okoliczność świadków.

W odpowiedzi na odwołania pozwany organ rentowy wniósł o ich oddalenie, w uzasadnieniu podtrzymując stanowisko wyrażone w zaskarżonych decyzjach.

Zarządzeniami z dnia 28 lipca 2015r. połączono sprawy o sygn. akt VIII U 765/15 i 770/15 do rozpoznania ze sprawą VIII U 755/15 i zarządzono prowadzić je dalej pod wspólną sygn. akt VIII U 755/15.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 02 listopada 2015r. ubezpieczony cofnął odwołanie w przedmiocie decyzji z dnia 10 marca 2015r., wskazując, iż odwołuje się jedynie w zakresie przyjęcie przy ustalaniu kapitału początkowego, jak i do obliczenia wysokości emerytury wynagrodzenia minimalnego za okres zatrudnienia od 26 listopada 1971r. do 31 grudnia 1975r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy umorzył postępowanie odwoławcze w przedmiocie decyzji z dnia 10 marca 2015r. i oddalił odwołania w pozostałym zakresie. Podstawą rozstrzygnięcia Sąd I instancji uczynił następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

Ubezpieczony S. B., urodzony dnia (...), w dniu 20 lutego 2015r. wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z wnioskiem o emeryturę. W okresie od 26 października 1971r. do 31 maja 1977r. ubezpieczony zatrudniony był w Przedsiębiorstwie (...) w G. na stanowisku montera urządzeń i instalacji wodno-kanalizacyjnych.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentacji zgromadzonej w aktach ubezpieczeniowych pozwanego organu rentowego, której wiarygodności oraz autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Sąd I instancji również nie znalazł podstaw do podważenia jej wiarygodności z urzędu.

Zeznania świadków L. G., S. L. oraz ubezpieczonego przesłuchanego w charakterze strony, z uwagi na specyfikę sprawy Sąd Okręgowy ocenił, jako przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy jedynie w tym zakresie, w którym dotyczyły one okoliczności bezspornych lub też takich, które znalazły potwierdzenie w innym materiale dowodowym – dokumentach. Sąd I instancji ocenił, że zeznania te nie mogą być ocenione, jako na tyle wiarygodne i obiektywne, by

mogły stanowić samodzielne, niepoparte innymi dowodami źródło ustaleń faktycznych sądu w tej sprawie. Wynika to z posiłkowego, subsydiarnego charakteru dowodu z przesłuchania stron, zeznań świadków jak i nade wszystko specyfiki tej sprawy, jej przedmiotu.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonego S. B. nie jest zasadne i jako takie nie zasługuje na uwzględnienie. W niniejszym postępowaniu ubezpieczony zakwestionował przyjęcie przy ustalaniu kapitału początkowego, jak i do obliczenia wysokości emerytury wynagrodzenia minimalnego za okres zatrudnienia od 26 listopada 1971r. do 31 grudnia 1975r. w Przedsiębiorstwie (...) w G., domagając się uwzględnienia wynagrodzenia w wysokości zbliżonej do wynagrodzenia udowodnionego za rok 1976 na podstawie przedłożonej karty wynagrodzeń.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że sam ubezpieczony nie potrafił podać dokładnej wysokości osiąganych dochodów, od których odprowadzone były składki na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Sąd I instancji nie był również w stanie ustalić takiego wynagrodzenia na podstawie zeznań świadków L. G. i S. L., jak również na podstawie zeznań złożonych przez ubezpieczonego przesłuchanego w charakterze strony. Z zeznań tych wynikało, iż ubezpieczony na stanowisku brygadzysty pracował w systemie akordowym – wysokość jego wynagrodzenia ustalana była na podstawie grupy zaszeregowania i stanu wykonanego na budowie. Do wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego były również doliczane dodatki oraz premie. Jak wskazywał ubezpieczony, stawka dniówkowa była brana pod uwagę do obliczania stawki akordowej.

W ocenie Sądu Okręgowego ogólna wiedza świadków na temat przeciętnej wysokości zarobków brygadzystów w latach 1971-1975 nie jest wystarczająca, przy braku w tym względzie jakichkolwiek dokumentów, do precyzyjnego, pewnego określenia wysokości zarobków wnioskodawcy z tego okresu, co jest niezbędne do przeliczenia emerytury. Sąd I instancji wskazał, iż uśrednione obliczenie, oparte na wynagrodzeniu otrzymanym przez innych pracowników, nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy, dlatego nie może stanowić podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne wnioskodawcy (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 12.08.2013r. III AUa 459/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19.12.2012r. III AUa 1009/12). Zeznania świadków, którzy nie znają (lub nie pamiętają) wysokości wynagrodzenia odwołującego w poszczególnych miesiącach spornego okresu nie mogą być środkiem dowodowym pozwalającym na dokonanie ustaleń w tym zakresie. Natomiast przyjęcie w to miejsce wynagrodzeń innego pracownika nie znajduje podstawy prawnej.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż oprócz przedłożonych przez ubezpieczonego dokumentów nie przedłożył on na okoliczność osiąganych dochodów jakichkolwiek innych dowodów, na podstawie, których Sąd byłby w stanie ustalić wysokość otrzymywanego przez ubezpieczonego wynagrodzenia. W odniesieniu do spornego okresu nie zachowała się również dokumentacja płacowa ubezpieczonego i brak jest jakichkolwiek innych dokumentów, na podstawie, których można by ustalić wysokość otrzymywanego przez niego wynagrodzenia.

Sąd I instancji wyeksponował, iż to na ubezpieczonym spoczywał obowiązek przedłożenia w organie rentowym dokumentów niezbędnych nie tylko do przyznania prawa do świadczenia, ale również mających wpływ na jego wysokość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2001r. II UKN 297/00 Lex48122). Sąd Okręgowy wskazał, że wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może, bowiem przekreślać kontrydiktoryjności procesu, gdyż – ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych. Działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c. dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 grudnia 2010r. w sprawie I BU 8/10, Lex nr 785642).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł ubezpieczony S. B. zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w części tj. w zakresie pkt 2. Ubezpieczony zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy tj.:

1. naruszenie art. 473 k.p.c. poprzez uznanie, że dowód z zeznań świadków oraz przesłuchania ubezpieczonego ma w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych charakter posiłkowy i subsydiarny, co doprowadziło do uznania, że zeznania świadków oraz przesłuchanie ubezpieczonego nie są wystarczającymi dowodami umożliwiającymi zmianę decyzji organy w zakresie przyjęcia do obliczania kapitału początkowego oraz wysokości emerytury za okres od 26 listopada 1971r. do 31 grudnia 1975r. wynagrodzenia minimalnego, podczas gdy świadkowi oraz ubezpieczony zeznali, że miesięczne wynagrodzenie ubezpieczonego w okresie od 26 listopada 1971r. do 31 grudnia 1975r. wynosiło, co najmniej 200% średniego miesięcznego wynagrodzenia.

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie polegające na uznaniu, że zeznania świadka L. G. i S. L. oraz przesłuchanie ubezpieczonego nie są na tyle obiektywne i wiarygodne, aby mogły stanowić podstawy zmiany decyzji organu, podczas, gdy powyższe zeznania są wzajemnie spójne, logiczne i nie ma podstaw do twierdzenia, że zeznania te nie są obiektywne i wiarygodne.

Mając na uwadze powyższe zarzuty ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części tj. w zakresie pkt 2 poprzez uchylenie decyzji organu rentowego i uznanie, że ubezpieczony w okresie od 26 listopada 1971r. do 31 grudnia 1975r. uzyskiwał miesięczne wynagrodzenie w wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obowiązującego w powyższym okresie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi 1 instancji lub organowi. Jednocześnie ubezpieczony wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci wydruku przedstawiającego wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za okres od 1950r. do 2014r. na okoliczność wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w okresie od 1971r. do 1976r.

Ubezpieczony stwierdził, że Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok naruszył art. 473 k.p.c. poprzez uznanie, że dowód z zeznań świadków oraz przesłuchania ubezpieczonego ma w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych charakter posiłkowy i subsydiarny. Świadców oraz ubezpieczony zdaniem ubezpieczonego zgodnie zeznali, że w okresie od 26 listopada 1971r. do 31 grudnia 1975r. ubezpieczony pracował na stanowisku brygadzysty, tak samo jak w roku 1976 i otrzymywał w tym czasie średnie miesięczne wynagrodzenie w wysokości, co najmniej 200% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Apelujący wskazał, iż świadkowie wskazywali, że posiadają wiedzę odnośnie wynagrodzenie ubezpieczonego, ponieważ jeden ze świadków zajmował się m.in. naliczaniem wynagrodzenia ubezpieczonego, a drugi świadek wypłacał wynagrodzenie. Ponadto świadkowie wskazali, że pamiętają, jakie wynagrodzenie otrzymywał ubezpieczony, gdyż ich miesięczne wynagrodzenia, jako kadry kierowniczej wynosiło około 150% średniego miesięcznego wynagrodzenia i było dla nich dziwne, że osoby na stanowisku brygadzysty otrzymywała wynagrodzeni wyższe niż oni.

Ubezpieczony argumentował, że jego miesięczne wynagrodzenie wynosiło 200% średniego miesięcznego wynagrodzenia. Potwierdzeniem powyższych zeznań jest fakt, że w roku 1976 ubezpieczony otrzymał wynagrodzenie stanowiące równowartość prawie 200% średniego rocznego wynagrodzenia. S. B. podkreślił, iż Sąd I instancji stwierdził, że podstawą zmiany decyzji organu mogłyby być wyłącznie zeznania świadków oraz ubezpieczonego, które wyraźnie wskazywałyby, w jakiej wysokości wynagrodzenie otrzymywał ubezpieczony w danych miesiącach w okresie od 26 listopada 1971r. do 31 grudnia 1975r. Powyższe stanowisko Sądu I instancji ubezpieczony uważa, za nieprawidłowe, ponieważ nie ma możliwości, aby po upływie 40 lat świadkowie lub ubezpieczony mogli określić dokładne wynagrodzenie ubezpieczonego.

Sąd I instancji wskazał, że do zmiany decyzji organu byłyby niezbędne dokumenty, z których wynikałoby, jakie wynagrodzenie otrzymywał ubezpieczony w spornym okresie. Ubezpieczony podniósł, że takie dokumenty nie istnieją, gdyż jego ówczesny pracodawca, Przedsiębiorstwo (...) - O. (przedsiębiorstwo państwowe) zostało zlikwidowane, a dokumenty płacowe przekazane organom państwowym na przechowanie zginęła.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, apelujący stwierdził, iż słuszność ma Sąd I instancji twierdząc, że nie ma możliwości dokładanego określenia miesięcznego wynagrodzenia ubezpieczonego, jednak wysoce krzywdzące

jest stanowisko organu, utrzymane przez Sąd I instancji, przyjmujące do wyliczenia kapitału początkowego oraz wysokości emerytury, że w okresie od 26 listopada 1971r. do 31 grudnia 1975r. ubezpieczony uzyskiwał miesięczne wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej, skoro w trakcie prowadzonego postępowania zostało wykazane, że miesięczne wynagrodzenie ubezpieczonego w powyższym okresie na pewno nie było niższe niż średnia krajowa, a zdaniem świadków i ubezpieczonego wynosiło 200% średniej krajowej.

W ocenie ubezpieczonego zostało w postępowaniu wykazane, że otrzymywał on w okresie od 26 listopada 1971r. do 31 grudnia 1975r. wynagrodzenie w wysokości nie mniejszej niż średnia krajowa, a więc do wyliczenia kapitału początkowego oraz wysokości należnej ubezpieczonemu emerytury organ powinien przyjąć średnie miesięczne wynagrodzenie obowiązujące w spornym okresie.

Drugim zarzutem podnoszonym przez ubezpieczonego jest naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie polegające na uznaniu, że zeznania świadka L. G., S. L. oraz przesłuchanie ubezpieczonego nie są na tyle obiektywne i wiarygodne, aby mogły stanowić podstawy zmiany decyzji organu. Ubezpieczony uważa, że wyżej wskazani świadkowie w sposób możliwie dokładny, biorąc pod uwagę upływ 40 lat od czasu zatrudnienia ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...) - O., określili wysokość miesięcznego wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczonego w okresie od 26 listopada 1971r. do 31 grudnia 1975r. oraz wskazali skąd pochodzi ich wiedza odnośnie tego wynagrodzenia.

Powyższe zeznania świadków były zbieżne z wyjaśnieniami ubezpieczonego. Ubezpieczony uważa, że zeznania świadków oraz jego wyjaśnienia były obiektywne, wiarygodne oraz logiczne i są wystarczającym dowodem na wykazanie, iż organ wydał nieprawidłowe decyzje przyjmując do ustalenia kapitału początkowego ubezpieczonego oraz wyliczenia emerytury wynagrodzenie za okres od 26 listopada 1971r. do 31 grudnia 1975r. w wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczonego Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od ubezpieczonego S. B. na rzecz pozwanego organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Organ rentowy stwierdził, iż zarzuty przedstawione w apelacji przez ubezpieczonego, o naruszeniu przepisów postępowania, o naruszeniu przepisów prawa materialnego są w ocenie organu rentowego bezpodstawne. Sąd Okręgowy w Gdańsku w sposób szczegółowy przeprowadził postępowanie dowodowe, mające na celu ustalenie wysokości udokumentowanych zarobków przez wnioskodawcę w okresie od 26 listopada 1971 roku do 31 grudnia 1975 roku.

Podzielając ustalenia dokonane przez Sąd I instancji, Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dalszym ciągu podtrzymał stanowisko, że wnioskodawca S. B. nie udokumentował w żaden sposób wysokości rzeczywiście osiągniętych zarobków w okresie od 26 listopada 1971 roku do 31 grudnia 1975 roku. Samo zeznanie świadków, niepotwierdzone żadną dokumentacją kadrowo – płacową, nie mogą stanowić dostatecznego dowodu potwierdzającego fakt osiągnięcia wynagrodzenia w rzeczywistej, określonej kwocie. Tym samym brak prawnych podstaw przyjęcia za wysokość osiągniętych zarobków przez ubezpieczonego kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w latach 1971 - 1976.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego S. B. nie zasługiwała na uwzględnienie. Nie zawierała, bowiem motywów mogących skutkować koniecznością zmiany, bądź uchylecia orzeczenia Sądu Okręgowego.

Przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena zgromadzonych w postępowaniu dowodów, jako respektująca wskazania wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., zasługuje na aprobatę. Stanowiła ona podstawę poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności faktycznych sprawy, istotnych dla rozstrzygnięcia, które z kolei były oparciem dla trafnych wniosków natury prawnej. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej

instancji, a jako że traktuje je, jako własne, brak jest podstaw do ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 listopada 1998r., I PKN 339/98, OSNAiUS z 1999 r., nr 24, poz. 776).

Apelujący nie zdołał podważyć żadnego z elementów procesu wyrokowania, a jego argumentacja ma w ocenie Sądu odwoławczego posiada charakter wyłącznie polemiczny. Skarżący w istocie nie wskazał jakichkolwiek merytorycznych zarzutów, które mogłyby prowadzić do skutecznego zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 nie jest wystarczające samo przekonanie o odmiennej niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i konieczności przeprowadzenia ich odmiennej oceny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 listopada 1998r., II CKN 4/98, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000r., V CKN 17/00, "Wokanda" 2000/7/10).

Okoliczność, że określone dowody ocenione zostały niezgodnie z intencją skarżącego, nie może prowadzić do wniosku, iż Sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona ocena materiału dowodowego może być, bowiem skutecznie podważona jedynie w przypadku, gdy został wykazany brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, względnie ocena ta jest niepełna. Takich uchybień w rozumowaniu Sądu I instancji skarżący ani w apelacji ani w załączniku do niej ubezpieczony nie wykazał, a Sąd Apelacyjny ich nie stwierdza z urzędu.

Oś sporu w niniejszym postępowaniu koncentrowała się na ustaleniu wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez S. B. w okresie od dnia 26 października 1971r. do dnia 31 maja 1977r. w Przedsiębiorstwie (...) w G. na stanowisku montera urządzeń i instalacji wodno-kanalizacyjnych.

Przeliczenie emerytury bądź renty należnej ubezpieczonemu jest możliwe na podstawie art. 111 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015r. poz. 748). Zgodnie z tym przepisem wysokość emerytury oblicza się ponownie od podstawy wymiaru ustalonej w myśl art. 15, jeżeli do jej obliczenia wskazano podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub na ubezpieczenia emerytalne i rentowe na podstawie przepisów prawa polskiego:

- 1) z liczby kolejnych lat kalendarzowych i w okresie wskazanym do ustalenia poprzedniej podstawy wymiaru świadczenia;
- 2) z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych z 20 lat kalendarzowych, poprzedzających bezpośrednio rok kalendarzowy, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie emerytury lub renty albo o ponowne ustalenie emerytury lub renty, z uwzględnieniem art. 176;
- 3) z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku o ponowne ustalenie emerytury lub renty, a wskaźnik wysokości podstawy wymiaru jest wyższy od poprzednio obliczonego.

Ponadto należy mieć na uwadze art. 117 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z którego wynika, że okresy składkowe i nieskładkowe mogą zostać uwzględnione, jeżeli zostały udowodnione dokumentami (zaświadczeniami) lub wpisami w legitymacji ubezpieczeniowej, bądź uznane orzeczeniem sądu.

W kwestii żądania przeliczenia podstawy wymiaru świadczenia rentowego przy uwzględnieniu wynagrodzenia akordowego, zgodnie z przepisem art. 116 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS w postępowaniu przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych do wniosku w sprawie przyznania świadczeń powinny być dołączone dowody uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokości, określone w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, co oznacza, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na wnioskodawcy (takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 marca 2001r., II UKN 297/00, OSNP 2002/23/577).

Podkreślić jednakże należy, iż w postępowaniu przed sądami pracy i ubezpieczeń społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokości mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Ograniczenia dowodowe zawarte w § 22 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń dotyczą wyłącznie postępowania przed tymi organami (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02 lutego 1996r., II URN 3/95, OSNP 1996/16/239).

Zgodnie, zaś ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 09 stycznia 1998r., II UKN 440/97, OSNP 1998/22/667, zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych. Zgodnie z trafnym poglądem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 czerwca 2007r., III AUa 482/07, OSA 2009/1/1 przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań pozwalających na ustalenie wynagrodzenia w sposób przybliżony lub prawdopodobny. Z kolei w wyroku z dnia 28 października 2008r., sygn. akt III AUa 560/08, LEX nr 468584, Sąd Apelacyjny w Szczecinie stwierdził, że w sprawie, w której przedmiotem jest prawo do świadczenia rentowo-emerytalnego lub wysokość tego świadczenia, wymaga się dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych oraz precyzyjnych - potwierdzających czy uprawdopodobniających w stopniu graniczącym z pewnością nie tylko fakt zatrudnienia, ale i pozostałe okoliczności związane ze świadczeniem pracy.

Wskazać należy, że za pracę w systemie akordowym, określaną również mianem „akordu” lub pracą „na akordzie”, przysługuje wynagrodzenie zależne od wydajności pracownika. W systemie akordowym pracownik zazwyczaj otrzymuje zmienne wynagrodzenie, co wynika właśnie ze zróżnicowania jego wydajności w określonych jednostkach czasu. W zależności od intensyfikacji wysiłku pracownika rezultaty jego pracy są różne i tym samym wynagrodzenie jest zmienne. W akordowym systemie wynagradzania część ryzyka osobowego jest ponoszona przez pracownika, ponieważ osiągnięte przez niego wynagrodzenie jest wprost proporcjonalne do indywidualnego nakładu pracy, a zatem do jego motywacji i kondycji psychofizycznej, a także doświadczenia i kompetencji. Z tego względu wynagrodzenie pracownika zatrudnionego w systemie akordowym nie ma charakteru gwarantowanego. Do cech charakterystycznych akordowego systemu wynagradzania zalicza się: uzależnienie wysokości wynagrodzenia za pracę od rezultatu pracy pracownika, zastosowanie przy pracach, w których możliwe jest ściśle wymierzenie ilościowych wyników pracy pracownika, zmienność wynagrodzenia pracownika, ponoszenie przez pracownika objętego tym systemem części ryzyka osobowego i produkcyjnego (A. Prętczyńska, Akordowy system wynagradzania, MOPR/2009/4).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 maja 1999r., I PKN 89/99, OSNP 2000/16/611 wskazał, że wynagrodzenie akordowe powinno określać stawkę akordową oraz normy pracy. W świetle przywołanego orzeczenia, aby móc wyliczyć wynagrodzenie wnioskodawcy naliczane w systemie akordowym potrzebne byłyby dokumenty potwierdzające wysokość stawki akordowej i ilości wykonanej pracy. Niewystarczające zaś są wszelkiego rodzaju odesłania, np. do wynagrodzenia uzyskanego przez innych współpracowników, zwłaszcza zatrudnionych na innych stanowiskach. Innymi słowy na potrzeby wyliczenia świadczenia emerytalnego, wysokość wynagrodzenia uzyskanego w akordzie wymaga udowodnienia, że w konkretnej wysokości zostało ono wypłacone. Należy przy tym mieć na uwadze, iż wiarygodnym potwierdzeniem wysokości tego składnika pozwalającym na wyliczenie stawki i ilości wykonanej pracy, mogą być w zasadzie wyłącznie dokumenty, chociażby prywatne. Nie należy opierać się wyłącznie na głośnym zeznaniu ubezpieczonego, jakoby stawka dniówkowa w spornym okresie wynosiła 18zł. W niniejszym postępowaniu ubezpieczony, na którym spoczywa ciężar dowodu na tę okoliczność, jakichkolwiek dokumentów nie przedstawił. Zaznaczyć także można, iż z uwagi na znaczny wpływ czasu i zawodność ludzkiej pamięci, w zasadzie nieprzydatnym środkiem dowodowym na tę okoliczność są zeznania świadków czy też stron. Uwzględniając upływ czasu, za mało prawdopodobne, bowiem uznać należy, aby świadkowie pamiętali dokładną wysokość pensji ubezpieczonego, a tym bardziej, jednego tylko z jej składników – akordu.

Nie sposób zaakceptować twierdzeń zarówno ubezpieczonego, jak i świadków o wysokości uzyskiwanych dochodów w spornym okresie także ze względu na sam przebieg kariery S. B.. Należy podkreślić, iż ubezpieczony w okresie od

15 czerwca 1964 roku do 15 czerwca 1967 roku w W. E. R. w K. uczył się zawodu instalatora sanitarnego. Następnie w od dnia 03 lipca 1967 roku do dnia 21 października 1968 roku podjął pierwszą pracę w Przedsiębiorstwie (...) w G. na stanowisku pomocnika instalatora sanitarnego. Dalej od 22 października 1968 roku do 13 października 1971 roku odbywał zasadniczą służbę wojskową. Po powrocie z wojska podjął pracę w Przedsiębiorstwie (...) w G., na stanowisku określonym w świadectwie pracy, jako: „monter”.

Istotną okolicznością jest w ocenie Sądu Apelacyjnego, iż praca ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...), była dopiero jego drugą pracą, po wcześniejszym okresie ponad rocznego zatrudnienia w wyuczonym zawodzie. Dodatkowo podkreślić należało, iż kurs mistrzowski S. B. odbył w 1973 roku. Sprzeczne, zatem z doświadczeniem życiowym oraz logiką byłoby stwierdzenie, iż nowozatrudnionemu pracownikowi, który wcześniej był zatrudniony, jako pomocnik instalatora, powierza się już na początku zatrudnienia obowiązki brygadzysty z wynagrodzeniem na poziomie jednokrotności czy dwukrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, zwłaszcza, iż w Przedsiębiorstwie (...) w G. jego wynagrodzenie oscylowało poniżej poziomu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Bezsporne jest, iż po 5 latach pracy S. B., będąc brygadzystą zarabiał, w 1976 roku niemal dwukrotność średniego miesięcznego wynagrodzenia, lecz nie sposób zaakceptować twierdzenia, iż wynagrodzenie na tym poziomie ubezpieczony pobierał przez cały sporny okres – w latach 1971 - 1977, zwłaszcza wobec charakteru zatrudnienia akordowego. Skarżący nie wykazał ponadto, od kiedy pełnił obowiązki brygadzysty. Niezrozumiałe jest także, wobec twierdzeń ubezpieczonego, dlaczego mając tak wysoką pensję przez okres 7 lat, zrezygnował z pracy w Przedsiębiorstwie (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wobec powyższego, zasadnie Sąd Okręgowy przyjął, iż w przypadku akordu nie ma możliwości przyjęcia orientacyjnej wysokości wynagrodzenia wg. mało precyzyjnego schematu: „brygadziści zarabiali więcej niż kierownicy”, zwłaszcza, iż ubezpieczony, korzystając z usług profesjonalnego pełnomocnika, zaniechał wykazania ile zarabiali świadkowie: L. G. oraz S. L. pracujący na stanowiskach kierowniczych w Przedsiębiorstwie (...) w G. w spornym okresie.

Podsumowując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, dokonał trafnej jego oceny prawnej, a apelacja ubezpieczonego nie zawiera argumentów, które mogłyby tę ocenę zmienić. Uznać, zatem należy, że zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Podkreślić w tym miejscu jeszcze raz można, iż do wyliczenia świadczenia emerytalnego, może zostać uwzględnione wynagrodzenie uzyskane w akordzie tylko, jeżeli jego wysokość zostanie w sposób pewny ustalona. Ciężar dowodu na tę okoliczność obciąża wnioskodawcę, któremu w niniejszym postępowaniu nie udało się wykazać w sposób pewny wysokości otrzymanego w spornym okresie wynagrodzenia.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. Sąd odwoławczy na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 1 ust. 1 i 2, § 2 ust. 2 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) orzekł jak, w punkcie 2 sentencji wyroku, mając na względzie, iż zaskarżone na etapie postępowania apelacyjnego były dwie decyzje organu rentowego.

SSA Iwona Krzczowska - Lasoń SSA Lucyna Ramlo SSA Jerzy Andrzejewski